

GAZETA

10 GR. DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Potworna zbrodnia w stolicy Dwoje dzieci zarżniętych brzytwą

Terenem potwornego morderstwa stał się wczoraj rana dom Nr 10 przy ulicy Towarowej w Warszawie.

Oto szczerzyły zebrane na miejscu krwawego mordu. We wspomnianym domu na I-y m piętrze od dwu miesięcy zamieszkiwał 28-letni tokarz z fabryki Wagnera (Złota 75), Józef Witkowski z 25-letnią żoną Janina i 4-letnim synkiem Jurkiem.

Ponieważ Witkowska pracuje jako robotnica w fabryce sztaltek przy ulicy Marszałkowskiej 11-13, by mać nie był bez opieki rodzice wzięli do siebie na stałe siostrzyczkę 11-letnią Jadwigę Kwiatkowską.

Witkowscy wychodzili wcześniej do pracy — w mieszkaniu pozostały tylko dzieci.

I wczoraj jak zwykle Witkowscy wyszli do pracy...

Około godziny 11-ej do mieszkania ich przyszedł w odwiedziny 17-letni brat Jadwigi — Kazimierz Kwiatkowski (Oświecimska 8), za chwile miał nadzieję jego matka.

Chłopiec otworzył drzwi i wszedł do kuchni — zdziwiła go cisza w mieszkaniu.

W pokoju chłopak ujrzał straszny widok: na łóżku w kałuży krwi leżała martwa jego siostra Jadwiga, na ziemi obok strasznie zeszpecony mały Jurek.

Dzieci już nie żyły, strasznie pomordowane brzytwą, śmierć ich potwierdził lekarz Pozotowia.

Pobieżne oględziny dokonane na zwłokach ofiar krwawego mordercy miałyby, iż dzieci odesłano młotkiem, a następnie zamordowano. — Rany są straszne — cięcie brzytwy doszło aż do kręgow.

Co było podłożem mordu? Rozbite sztuflady w szafie, z której morderca zrabował około 200 złotych gotówka i biżuterie wartości około 1.000 zł., wyjaśnia, iż był to rabunek.

Pierwsze dochodzenie wykazało niezbicie, iż mordercą był jeden — znaleziono jego odciski na porzucanej brzytwie i ścianach oraz szafie.

Dzieci pozostawione same w mie-

szkaniu, miały surowo zakazane otwieranie drzwi obcemu.

Był fakt, iż dozorca chcącemu do rzeczy list — mała Jadzia nie otwierała drzwi.

Zatem morderca musiał być ktoś — kogo dzieci znały.

Na miejsce krwawej zbrodni przy-

byli przedstawiciele policji i sądu śledczego.

Z polecenia władz śledczych aresztowano

Kazimierza Kwiatkowskiego, który pierwszy odkrył morderstwo.

Krwawy zbrodniarz musi stanąć przed sądem.

Krwawy kontratak Chińczyków Japończycy wyparci z Kiang-Wan

LONDYN, 29. 2. Dziś o godz. 11-ej rano dziewiętnastą dywizją chińska, złożoną z Kantonczyków, po niezwykle krwawych walkach, gwałtownym atakiem odbiła przedmieście Kiang-Wan.

W czasie walk poległo prze-

aż 1600 Chińczyków. Po raz pierwszy zastosowano w tych walkach zasłony dymowe.

Powtórną atak japoński został odparty przy pomocy żołdziejery amerykańskich i granatów o niezwyklej sile wybuchowej.

Zawieszenie broni ale w jakim celu?..

LONDYN, 29. 2. W Szanghaju między posłem japońskim z Nankinu, posłem angielskim i do wódca wojsk japońskich gen. Ugedo odbyła się rozmowa w sprawie zawieszenia broni.

W czasie tych rokowań zaznaczyła się większa skłonność Japończyków do ustępstw. Po-

konferencji poseł amerykański wyjechał do Nankinu, by skłonić rząd chiński do wszczęcia pertraktacji.

Przypuszczają jednak, że Japończycy chcą wykorzystać zawieszenie broni do wzmacnienia swych sił i wywołania ra-

Rada Ligi Narodów radzi bezradnie nadal..

GENEWA, 29. 2. Dziś o godzinie 3 min. 30 po południu zwołano nagłe posiedzenie Rady Ligi Narodów, bez udziału przedstawicieli Japonii i Chin. Posiedzenie to trwało do godziny 5-ej pp., poczem natychmiast po jego zakończeniu zapowiedziano na godzinę 6-tą pp., posiedzenie publiczne Ligi Narodów.

Przedmiotem dyskusji na obu tych posiedzeniach jest w dalszym ciągu wojna na Dalekim Wschodzie.

Wielkie mocarstwa postano-

wiły ponownie podjąć akcję pośrednictwa.

Rewolucja w Finlandji? Szykuje się marsz na stolicę

HELSINGFORS, 29. 2. Z Finlandji dochodzą wiadomości o niebezpiecznych ruchach wśród „Japowców”. Centralnym punktem ruchu jest miasto Mäntsälä. W całym kraju ogłoszono mobilizację „Japowców”.

Do Mäntsälä zdążają zawsąd gromady uzbrojonych ludzi, na czele których ma podobno stanąć jeden z generałów.

W mieście „Japowcy” po rozprawieniu wieceu socjalistycznego ogłosili stan obłężenia.

kontrolują wszelkie samochody przejeżdżające przez miasto. Uczestnicy rewolty domagali się daleko idących zmian w rządzie oraz rozwiązania wszystkich socjalistycznych związków robotniczych. Rozpatrywana jest sprawa marszu na Helskinki.

Wczorajsze posiedzenie Rady Finlandzkiej było talne i nie ogłoszono dotąd żadnego o wyniku tego posiedzenia komunikatu.

Straszna katastrofa w kopalni

NOWY JORK, 29. 2. W kopalni w Stanie Wirginia, w której nastąpił niedawno wybuch gazu, zdołano wydobyć dotychczas 14-cie trupów. Pozostało jeszcze kilkadziesiąt robotników, za którymi trwają poszukiwania.

Szaliło się 12 starców

SZTOKHOLM, 29. 2. W jednym z miast szwedzkich spłonął wielki przytułek dla starców utrzymywany przez ministerstwo opieki społecznej. W płonącym gmachu na zawaleniu się skutym na trzęsieniem niebzie poniosło śmierć 12-tu starców.

Już do ostatnich granic obcięte są pensje urzędników

Na innym miejscu podajemy sprawozdanie z obrad Senatu nad budżetem. Na posiedzeniu tym dłuższe przemówienie wygłosił min. skarbu, p. Jan Piłsudski. Odpowiadając na zarzuty podniesione przez cię budżetowi, serwowo w Sejmie, jak i w komisji senackiej, a w szczególności na zarzut o nieracjonalności budżetu, minister oświadczył, że wydatki za ostatnie 10 miesięcy, potwierdzają w zupełności przewidywania rządu, że wysokość wydatków w stosunku rocznym wyniesie około 2 miliardów 450 milionów. Kompresje tych wydatków rząd faktycznie osiągnął dzięki obcięciu szeregu różnych pozyc-

cji, a nawet zmuszony był sięgnąć do obniżenia wydatków osobowych. W dalszym ciągu jednak obciążenie pensji urzędników — zdaniem ministra — jest rzeczą niemożliwą, gdyż podlegałoby to za sobą niebezpieczeństwo utraty równowagi.

Ogdyby konieczność zmusiła rząd do jeszcze większej kompresji w przyszłym roku budżetowym, to osiągnąćby to można było jedynie w drodze obniżenia wydatków ministerstwa oświaty i ministerstwa spraw wojskowych, gdyż w innych sferach zmniejszyć się może 2 miliardów 450 milionów w wydatkach jest niemożliwe.

Wczorajsze uchwały Rady ministrów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Po zakończeniu obrad Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uchwaliło m. in. projekt reformy ustawy o ubezwłasnowolnieniu społecznym, rozporządzenie o zmianie paragrafów w zwiazku z wyłączeniem niektórych w wyjątkowych przypadkach z zakresu straconych i przyjęcia do władzy, zapowiedzi o zmianach w sprawie polityki gospodarczej i budżetu Rady Ministrów.

„Zostaliśmy się trochę... Wojujemy niema...”

„Chłircy po długotrwałej bohaterkiej obronie wycofali się z miasta Kiang-Wan, do którego wkroczyli zwycięzcy Japończycy. Ulice zostały zajęte przez trumny ludzkiej cywilnej, zabitej od bomb rzuconych z samolotów japońskich... Taką oto wiadomość przyniósł depesze. Od szeregu tygodni czytamy potworne wieści o wzajemnym mordowaniu się Japończyków i Chłirców.

Już zgóra 200.000 żołnierzy biorze udział w walce, setki samolotów i armat zmienia miasta i wsie w ruinę, tysiące niewinnych kobiet i dzieci zostały wzięte do niewoli, przesiadki krwi ziemię chłirską...

Tysiące rodzin w Japonii i w Chinach opłakuje stracie swych najbliższych, a tysiące innych z trwającą ciekawością śledzi z frontu. Ale wojny niema...

Niemia, bo czyż może być wojna, skoro narody wyrzekły się jej i podpisały zerwane traktaty pokojowe? Czyż może być „wojna” — skoro królowe Liga Narodów i obraduje nad zażegnanem „konfliktu”?

Czyż może być mowa o jakiejś wojnie, skoro w tejże Genewie na Konferencji Rozbrojeniowej wygłasza piękne mowy przeciwwojenne delegat Japonii, składając zgromadzeniu w imieniu Japonii Chłir, skłonił w Japonii w Nankinie i posel Chłir w Tokio nadal „urzędnie” i „prawnie” składała noty protestacyjne?

Czyż w końcu może być mowa o „wojnie oficjalnej”, która mogłaby w sposób nieunikniony i do końca nieustraszonego się do władzy w niej odziesiąt, skoro to mocarstwa obce zarządziły?

Zabić na sprzedaży transportów broni dla tej czy innej strony — to nie jest zbrodnia, to jest tylko wykorzystanie niedrogości się okazji z punktu widzenia ekonomicznego...

Wielki wojny niema, bo dyktando politycznych zabrania nie wywarł tego ostrzeżenia i wystrachu to słowo ze szwajcarskiej...

Delegat Japonii kładzie się u podnóża delegatów Chłir w Genewie. Pod ściankami trwa straszny śmiech i śmiech śmiech śmiech. Na znakach krwi śmiech. Ale wojny — niema.

Jeżeli chodzi o „wojny niema”, to jest tylko wykorzystanie niedrogości się okazji z punktu widzenia ekonomicznego...

Wielki wojny niema, bo dyktando politycznych zabrania nie wywarł tego ostrzeżenia i wystrachu to słowo ze szwajcarskiej...

Delegat Japonii kładzie się u podnóża delegatów Chłir w Genewie. Pod ściankami trwa straszny śmiech i śmiech śmiech śmiech. Na znakach krwi śmiech. Ale wojny — niema.

Jeżeli chodzi o „wojny niema”, to jest tylko wykorzystanie niedrogości się okazji z punktu widzenia ekonomicznego...

Wielki wojny niema, bo dyktando politycznych zabrania nie wywarł tego ostrzeżenia i wystrachu to słowo ze szwajcarskiej...

Delegat Japonii kładzie się u podnóża delegatów Chłir w Genewie. Pod ściankami trwa straszny śmiech i śmiech śmiech śmiech. Na znakach krwi śmiech. Ale wojny — niema.

„Anglik z Kołomyi” w Radjo Kompromitujące popisy językowe przed mikrofonem

Abonent „Polskiego Radja”, to naród... I na ten właśnie oparły naczenie władze tej instytucji — całą swą politykę. Ale — „Dopóty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie”. O tem starem przysłowiu — zapomnieli panowie z „Polskiego Radja” — i w skandalicznym lekceważeniu swo-

ich abonentów i słuchaczy — przeobrażali. Ostatnie tygodnie uchyliły rąbek zasłony kryjącej działalność tej instytucji — użyteczności publicznej (mówimy o protegowaniu drogę tygodnika „Radio” wbrew interesom publiczności). I przy tej sposobności można było stwierdzić, że struna naciągana tak długo — pękła. Bo wśród pu-

bliczności, wśród tysięcy abonentów — cierniwiwie dotąd milczących — zerwała się falka burza protestów, skarg i żądań — że napewno echo tego rozległo się bardzo daleko i szeroko. Widocznie jednak „ucho urwało się” naprawdę, gdyż jęczącemu nie zdołali ochłonąć po takich rozważaniach a już musimy zanotować nowy — nazwijmy rzecz po imieniu — skandal.

Zarzuty Kubali przeciw ptk. Rayskiemu są zupełnie bezpodstawne

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Zarządzone przez ministra spraw wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki płk. dypl. inż. Rayskiego dochodzenia służbowe w związku z zarzutami Kubali, zawartymi w znanym jego doniesieniu, zostały ukończone. Wyniki dochodzeń służbowych, bardzo szczegółowo przeprowadzonych, stwierdziły zupełną bezpodstawność zarzutów Kubali. W konsekwencji dochodzeń służ-

bowych minister spraw wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki płk. dypl. inż. Rayskiego pismo, w którym, aprobując wyniki dochodzeń służbowych, stwierdza, iż uważa tem samem sorawo płk. Rayskiego w związku z podniesionymi zarzutami przeciw zarzutom: za ostatecznie zafatwiona, wyrażając jednocześnie płk. Rayskiemu swoje uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu.

Uniewinnienie policjanta który zabił awanturnika

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę posterunkowego z Łomży, Mikołaja Trzaskowskiego, oskarżonego o zabójstwo właściciela ziemskiego, Starowskiego. Oskarżony, pełniąc służbę zauważył bryczkę, która całym pędem jedła przez ulicę i najechała na jakiegoś przechodnia. Posterunkowy zaalarmował pobliskie posterunki, a sam na rowerze rozpoczął pościg za pijanym woźnicą. Na jednym z posterunków bryczkę zatrzymano. Oskarżony chciał wylegitymować woźnicę i, sąsiad od niego, aby się udał do komisarjatu. Pijanym woźnicą był obywatel ziemski Starowski, który netyko nie zastosował się do żądania, ale zwymyślał jeszcze policjanta, a w pewnym mo-

mentie rzucił się na niego i siłnie odezwał. Wówczas oskarżony strzelił do Starowskiego, zabijając go na miejscu. Sąd okręgowy w Łomży uznał, iż dane sprawy nie upoważniają do wnieścia, iż zachowanie się Starowskiego mogło wzbudzić podejrzenie zamierzonego zamachu na życie oskarżonego i skazał post. Trzaskowskiego za zabójstwo w afektie, wywołane ciężką znie wagą, na rok twierdzy. W sądzie apelacyjnym obrona dowodziła, że zachowanie się Starowskiego było tego rodzaju, iż mogło zrobić wrażenie zamachu na życie obywatela i że wobec tego przestępstwo dokonano było w obronie koniecznej. Sąd stanął na stanowisku obrony i uniewinnił oskarżonego.

Obrady Senatu nad budżetem Państwa

Wczoraj w Senacie rozpoczęły się przy dużym komplecie senatorów i w obecności wszystkich prawie członków rządu z p. premierem Prystorem na czele obrady nad prelimitarnym budżetem na rok 1932/33. Marszałek Rakiewicz zakomunikował krótko przebieg czasu, jakie przeznaczony zostały dla poszczególnych klubów, noczem lub przystąpiła do dyskusji generalnej, która za-

imnagurowana została krótkim przemówieniem prezesa komisji skarbowo-budżetowej sen. Popławskiego. Dalej sen. Szarski wygłosił swój referat generalny i obrazował szczegółowo obecną sytuację gospodarczą, jej trudności oraz warunki w jakich zwalczać musimy obecne przesilenie. W końcu referent omówił cyfry prelimitarną.

Wrzenie na Śląsku W Zagłębiu nadal strajk

SOSNOWIEC, 29. 2. Strajk w zagłębiu Dąbrowskim trwa nadal. Możliwość rozszerzenia strajku na Górny Śląsk upadła po wczorajszym głosowaniu delegatów kopalni. Natomiast jak dowiadujemy

sie, związek przemysłowców wystosował do Zespołu Pracy i zapowiadające wypowie dzenie dotychczasowej umowy pracy z dniem 31 marca. Wytworzyła to wrzenie na Górnym Śląsku.

Popoda w całej Polsce

Wielkie, Polska, Woły, Połta, Czerniwo, rankiem mgły lub opary z ciągu dymu, miejscami rozporośnięcia. Umiarokwany mroz. Słabe wiatry miejscowe. Pomorza, Wielkopolska, Polska średnia, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podkarpacie. Tępy i Malopolska wczesniej. Dość pogodnie, rano opar. Duże wahań temperatury. Słabe wiatry miejscowe lub cisza. Wczesne godziny rano przyniosła nieporozumienia i straty, natomiast godziny późniejsze przyniosła dodatnie wpływy, ustalające decylnie bardziej rozwadnie i stonowany pościel. Przed godz. 12-ą przyleżymy krótki gorący nastrój, ale już okres niezbędni straszenie znaczny wzrost energii i przedsiębiorczości. Pod wieczór mogą dać się odczuwać jakieś rozszarpaności i tułacie chaotyczne lub niejasne. Wczoraj późniejszy może nam przynieść zainteresowania artystyczne i projekty na szeroka skalę. W tym czasie z powodzeniem zakończymy sprawy, które powinny zostać w ukryciu.

Wróżby na dziś

Wczoraj w Warszawie rozpatrywał sprawę posterunkowego z Łomży, Mikołaja Trzaskowskiego, oskarżonego o zabójstwo właściciela ziemskiego, Starowskiego. Oskarżony, pełniąc służbę zauważył bryczkę, która całym pędem jedła przez ulicę i najechała na jakiegoś przechodnia. Posterunkowy zaalarmował pobliskie posterunki, a sam na rowerze rozpoczął pościg za pijanym woźnicą. Na jednym z posterunków bryczkę zatrzymano. Oskarżony chciał wylegitymować woźnicę i, sąsiad od niego, aby się udał do komisarjatu. Pijanym woźnicą był obywatel ziemski Starowski, który netyko nie zastosował się do żądania, ale zwymyślał jeszcze policjanta, a w pewnym mo-

Fiela

Dolar: 8,88.
Rubel: złoty: 4,91.
Bank Polski: 24,00.
4 proc. pol. jaw.: 96,00.

Ubezpieczenie socjalne i zasiłki dla bezrobotnych są rzeczą nietykalną

W szeregu artykułów staraliśmy się rozważyć możliwości jaknaj-wszelkostronnej i jaknajdokładniej wykażać nam, że w dzisiejszych

warunkach niema mowy o rozwiązaniu zagadnienia bezrobocia przez podjęcie choćby nawet największych

robot publicznych. Ze, mówiąc inaczej, choć dzisiejszy system zasiłków dla bezrobotnych ma swoje

złe strony, musimy z konieczności przy nim pozostać. Roboty publiczne, w jakimkolwiek stopniu wypadku, nie zadrędnia wszelkich bezrobotnych. Niejednemu z zawiadzonych czynników naszym s-o-tom pytanie: Jeżeli rzeczywiście przedstawia się to

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Oplaty kościelne są za drogie jak na obecne ciężkie czasy

Są księża dobrzy, prawdziwi służy Chrystusa, są też i księża zł. Są księża wyrozumiali i księża bezwzględni, których nic nie obchodzi. Masz pracę, czy nie masz pracy, płac! i kwita!

Co do pogrzebów, to o asyście księży tygodniowego zasiłku. Śląc więc tych biedaków zaledwie na opłacenie obowiązkowego pogrzebowego w sumie 5 zł. 50 gr., a wraz z opłatami kancelaryjnymi, zł. 8.

Ważnym im na to pytanie odpowiedź. Artykuły nasze pisaliśmy przede wszystkim dla

nie mówię tu o stoiskach, panujących na wsi, gdzie np. w jednej ze wsi w pow. węgrowskim, proboszcz zmusił biedną wdowę na trzech morgach do sprzedania ostatniej krowy, przy celeciu, na pochowanie jej męża. Takich bezbożnych księży, przy których jest niewiele. W przeważającej jednak ilości wypadków opłaty za usługi kościelne, pomimo wszystko, są przy obecnej biedzie za drogie.

Co do pogrzebów, to o asyście księży tygodniowego zasiłku. Śląc więc tych biedaków zaledwie na opłacenie obowiązkowego pogrzebowego w sumie 5 zł. 50 gr., a wraz z opłatami kancelaryjnymi, zł. 8. Powstało tedy mimowoli pytanie czyby nie dało się i w tej dziedzinie dokonać pewnej rewizji cenów i - zniżki opłat kościelnych? Jak słyszeliśmy, księża w niektórych parafiach zdecydowały się chętnie na taką rewizję, ale ostatecznie na jakąś inicjatywę ze strony osób bezpośrednio niezainteresowanych w tych sprawach.

Ważnym im na to pytanie odpowiedź. Artykuły nasze pisaliśmy przede wszystkim dla

Brat poszukuje brata Gdzie jest p. Eugenjusz Baranowski?

Od chwili ukazania się Pańskiego poczynnego pisma, stałem się kupułem, gdyż jest bliźkie sercu każde go uczucie i ciężko zarabiające na życie człowieka. Pomógł mi Kochany Redaktorze setkom ludzi radę lub umieszczeniem na łamach pisma ich próśb. Sadza, że umię również nie odmówisz...

czynnym P. O. W. — racyz hestawie powiadomik Józefa Baranowskiego w P. K. U. Łok. Dla orientacji podaje rysopis Eugenjusza Baranowskiego z r. 1919: wzrost średni, włosy ciemne, brwi szatynowe, oczy brzojne, nos prosty, usta cienkie (ładnie wykrojone), twarz owalna, zarost różowy. Nadmieniam, że poszukiwany jest muzykalny (gra prawie na wszystkich u nas znanych instrumentach strunnych), dobrze rysuje.

FALE RADJA

WARSZAWA. (Dług fal 14118 m.). 11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 12.40: „O stosowaniu nawozów zielonych”. 13.55: Muzyka. 14: „Co należy zrobić, by dom wielki stał się zdrowym, wygodnym i pięknym”. 14.15: Muzyka. 14.20: „W jaki sposób przeprowadzić zmiany w urzędowaniu gospodarstwa?”. 14.50: Płyty. 15.25: „Jak urządzić nowoczesną kuchnię w nowych i starych domach”. 15.50: Program dla młodzieży i dzieci starszych. 16.20: Język dzisiejszy i jego użycie”. 16.40: Płyty. 17.10: „Co to jest poprawność mowy”. 17.35: Koncert symfoniczny. Ork. Filharmonii. 19.15: „Książka rolnicza”. 19.35: Płyty. 20: „Miloc — czystość języka”. 20.15: Koncert popularny. 21.55: Skrzyńka pocztowa techniczna. 22.10: Arty operowe. 22.30: Muzyka taneczna.

Komitet bezrobocia w Rembertowie wystawia sobie złe świadectwo

W nrze 35 zamieszczony był list w sprawie pomocy bezrobotnym w Rembertowie. Jako mieszkaniec tej okolicy pragnę doradzić do tego kilka słów. Pracowałem w pewnej instytucji rządowej lecz w związku z oszczędnościami zostałem zredukowany i jednocześnie musiałem opuścić mieszkanie. Mam żonę chorą 2-letnią córkę i miesięcznego synka. Zaczęłam szukać dachu nad głową i znalazłam w pewnej wiosce. O znalezieniu pracy nie było mowy, aż nagle stał się „cnc” i dostaliśmy się do Z. A. „Pocisk” w Rembertowie, gdzie pracowałem trzy miesiące. Zaczęłam potrochu spłacać długi w sklepikach, lecz znówu dn. 28 stycznia zostałem zredukowany i znalazłem się w nędzy. Ponieważ nie spłaciłem jeszcze długów poprzednich w sklepikach, więc o kredyt nie było mowy. Zostaliśmy bez chleba, obdarci i bosi, w dodatku chorzy z silnego wyczerpania organizm. W tak ciężkiej dołi zwrócić się do wyższej władzy Komitetu, tam miałe zamiar i młł zrobić wywiad. Upłynął miesiąc i

żaden „pomysł” nie przyparł i żeby nie dobry ludzie, którzy nas czem mogą ratować, znaku życia by już nie było z mojej rodziny. Zaznaczyć należy, że ludzie, którzy nas ratują, płaca na wyzół wspomniany komitet i to dośc dżo. Widzimy jaka pomoc jest. To co pisał p. S. J. z Rembertowa to nie przesada, to szczera prawda. S. P.

Tajemnicza historia Ociec szuka córki

Przed dwoma laty córka moja, Janina, Kruzewska, wyjechała do Warszawy w celach zarobkowych. Ostatnio oznaczyła u n. Jankiewiczowej Janiny przy ulicy Filtrowej Nr. 79 m. 2. Według posiadanych przesłanek, wiadomości córka moja i ata jakoby którejś dnia w grudniu wróciła po otrzymaniu pensji w celu kumasa sobie beczki i więcej do p. Jankiewiczowej nie wróciła a po paru dniach przy stała list do niej że sobie życie odberza.

Córka moja jakoby miała narzeczonego, którego noszła w Redo- śol i który ma rodzinę w Pałociu, a który do niej już razeszo dwa lata chodził. Może która z towarzyszy przeczesała „jadomości” córka moja i ata jakoby którejś dnia w grudniu wróciła po otrzymaniu pensji w celu kumasa sobie beczki i więcej do p. Jankiewiczowej nie wróciła a po paru dniach przy stała list do niej że sobie życie odberza. Wypis: Janina Kruzewska, lat 19, branszka, wzrost średni, oczy siwe.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

Romans urzędniczki z woźnym

MIŁOŚĆ NIE UZNAJE STOPNI SŁUŻBOWYCH

Jestem mężczyzną w wieku lat 24, przystojny, na dobrym stanowisku i będąc w marcu 1930 r. na weselu u kolegi poznałem także panią...

Na imię Jej było Julia. Na pierwszy rzut oka podobał mi się bardzo i nawet w przedkim czasie pokochałem. Miłość nasza była...

wprost szalenstwem. Ale cóż? — musiała się przerwać z powodu jej nagłego przeniesienia do innego Urzędu Pocztowego, oddalonego o 60 km. Smutne to było nasze rozstanie...

byliśmy już zaręczeni... Znać się nie mogłem, przeszkadzało mi wojsko, w którym jednak nie służyłem, no i brak funduszu. By ukończyć odwiedziłem ją 7 razy, ostatni raz byłem w sierpniu ub. roku, nic się nie dało zauważyć, wszystko było w porządku.

W święto Trzech Króli pojechałem, by ustać dzień naszego ślubu i cóż mi spoikało? Oto moja najukochańsza, miesiąc temu powiła syna, lecz kto był jego ojcem??
Woźny urzędu!!

W korespondencji nic mi o tem nie wspominała, można było coś poradzić. A teraz? Cóż teraz?

Rozpaczałam wprost warjacja mną wstrzasnęła do głębi.

chwyciłam za rewolwer, chcąc pomścić wyrządzoną mi krzywdę, jednak opamiętałem się wczas... Cóż mi powstrzymało?
To małe i młode życie,

którego matką była. Zbrodnicą tego nie było, porzucił posiadłość... zwiad. Na pytania jakie jej zadawałem odpowiadala:

— „Juzieczku, daruj mi, wiem, że zdradziłam cię. Przepadło...”
Plakała gorzko, kłęcząc u mych stóp... Ja stałem skamieniały.

Ocknąwszy się, pożegnałem ją i odjechałem. Co mogło doprowadzić jej nieskazitelną do tak niskiego upadku... nie wiem, ale...

można ufać tym córkom Ewy?
A teraz zwracam się do Ciebie, Szanowny i kochany Panie Redaktorze i proszę o radę. Co mam uczynić, czy darować jej? Dziecko jak mi doniesiono niedawno zmarło — a ja żyję i to z wielką raną w sercu. Pomimo tego, kocham

ja jeszcze nad życie, ale czy to z czasem się nie zmieni? Co mam robić?

Zdradzony J. z Hrubieszowa.
— Panie Józefie rozumiem Pański ból, a nawet rozpaczę. Dziwi mnie tylko to, że ze zgrozą dwoma wykrzyknikami podkreśla Pan, że sprawca Pańskiego nieszczęścia był woźny urzędu.

— Czy ambicja Pana mniejszy ucierpiała gdyby rywałem okazał się dajmy na to naczelnik urzędu? Sadzę że nie.

Stanowisko służbowe uwodziła Pańskiej ukochanej przemawia raczej na jej korzyść. Wchodzili tu w grę tylko t. zw. „szaf zmysłów” albo chwila zapomnienia bez żadnych względów ubocznych.

Ze słów listu widać, że jest Pan człowiekiem szlachetnym i chodząca dobrocią. Proszę przebaczyć za tem ukochanej kobiecie.

Jeśli miłość Pańska nie skończyła się bezpośrednio no wyścigu na jaw zdrady — teraz — tembardziej nic jej już nie grozi.

Powoli przyjdzie zapomnienie, ale trzeba przyspieszyć ślub bo

czas i rozłaka sa w tym wypadku Pańskimi wrogami.

KONDUKTORZY BIERZCIE PRZYKŁAD.

Pozwalam sobie przytoczyć poniżej następujący fakt, który zasługuje na podanie go do ogólnej wiadomości:

W dniu 25.2. 1932 r. jechałem tramwajem linii 2a w kierunku „Czernałkowa”. W wagonie tym Nr. 1207, urzędował konduktor Nr. 58, o godz. 23 wsiadł do tramwaju jegomość z wyglądu robotnika w stanie dobrze podchmielnym, lecz grzeczny, z dość ciężkim pakunkiem.

Jegomość ów po zajęciu miejsca w wagonie, zaczął szukać pieniędzy, na opłacenie biletu, lecz okazało się, że takowych nie posiada.

Wtedy konduktor Nr. 58, uspokoił owego jegomością, wyjął ze swej prywatnej portmonetki 25 gr., wrzucił do torby i dopiero wydał owemu jegomościowi bilet, za który

— sam zapłacił.
Konduktor ów przez całą drogę opiekował się owym osobnikiem i

kiedy ten wysiadł przy ul. Podchorążych, osobiście go wyprowadził z wagonu i wyniósł za nim ów ciężki pakunek.

Fakt ten prawdziwie wersalskiej grzeczności, zasługuje na pochwałę i konduktor powinien za to od swojej Dyrekcji otrzymać specjalne wyróżnienie i być postawiony jako przykład dla innych konduktorów, z których jak śmiem twierdzić, nie każdy pozostał by tak, jak postąpił konduktor Nr. 58.

A. Rzdziński

Warszawa, Sielecka 16 m. 5.
— Nie wątpię ani przez chwilę, że konduktor wymieniony przez Pana postąpiłby w sposób identyczny również z pasażerem trzymającym, któryby zapomniiał rękodzieło, lub z dzieckiem które zgubiło gotówkę przeznaczoną na bilet.

I dlatego zasługuje na brawo od publiczności i pochwałę ze strony Zarządu tramwałów.

Gdyby urzejomość swa stosował tylko względem ludzi odchmielonych kwalifikowałby się raczej do nagrody Morozouli Spirytusowego.

W każdym razie Nr. 58 jest gentlemanem.

„SZUKAM OJCA”.

Pani Stefania Małec 17 amosć, ul. Obwodowa Nr. 13) poszukuje ojca swego, Antoniego Łokietckiego, syna Grzegorza, urodzonego we wsi Gryszakówce w ziemi suwalskiej.

Wyjechał przed 22 laty i nie daje znaku życia.

Ktośby wiedział cośkolwiek o zaginionym, lub o jednej z jego 5 siostrzechce łaskawie zawiadomić p. Stefanię M.

PANU H. K.

Niech Pan ufa lekarzowi nie zaś znajomym. Mówiac, że choroba

Pańska jest całkowicie nieczelna nie chce on Pana pocieszyć ale stwierdza prawdę.

Medycyna zrobiła wielkie postępy i choroby te po długiej cporawda i wczesnej kuracji zwalczą całkowicie.

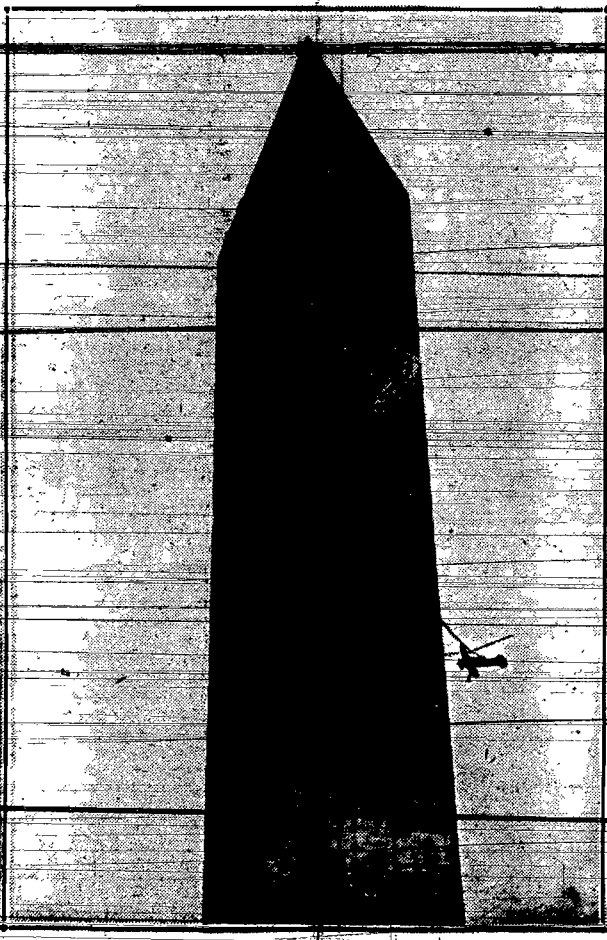
Znajomi o tem nie wiedzą, lekarz zaś wie i stad różnica zdań.



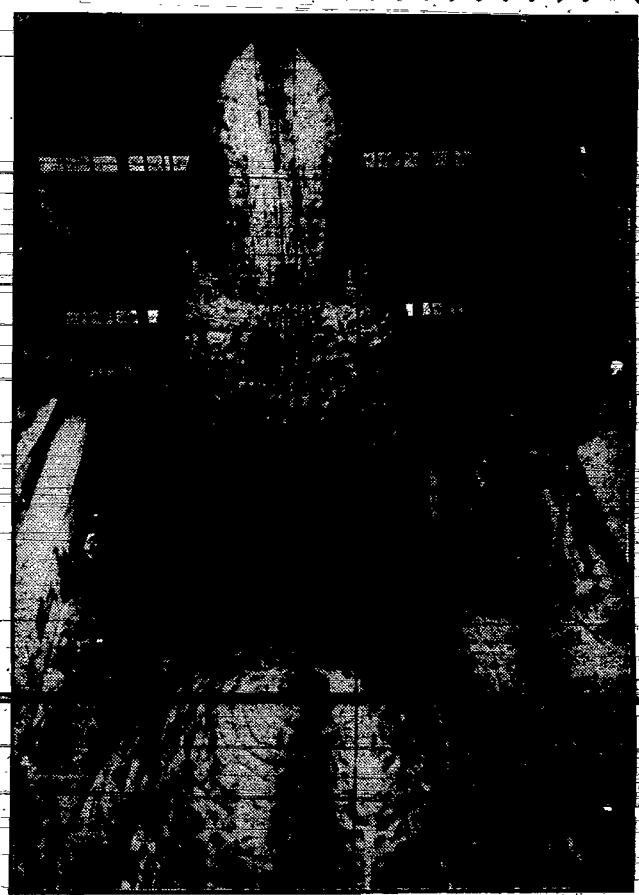
Widzimy tużin spadochronów, na końcu gazdęgo z nich wisi jeden lotnik amerykański. Czy wylądają wszyscy szczęśliwie?



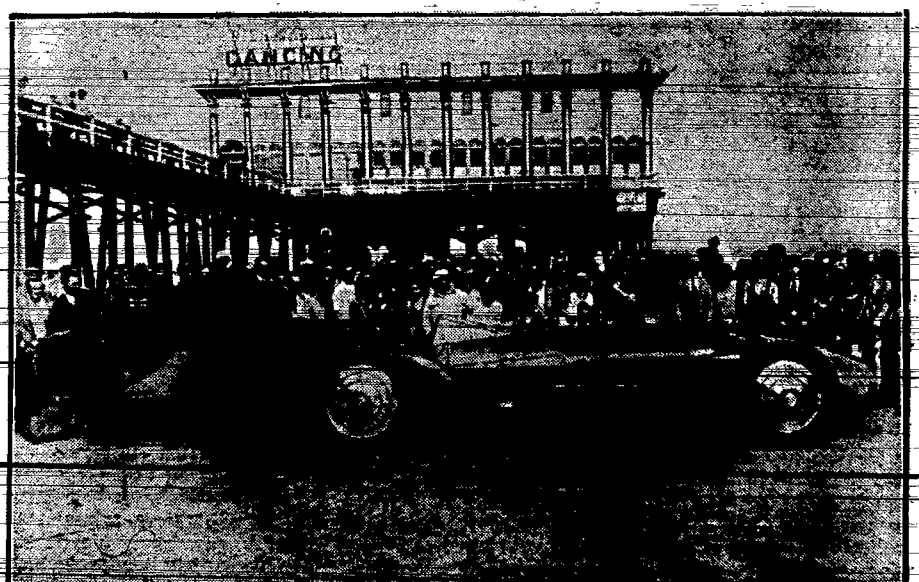
Sawodarskie auto pocztowe na scieżce przetartej wśród olbrzymich zwalów snęgu u podnóża Ato.



Mozemy sobie wyobrazić wielkość tego obeliska, porównując go z przelatującym samolotem, który wygląda jak mucha na tem tle.



Kolosalny samowóz Z. M. C. 2 cały zbudowany z płyt metalowych — w chwili napełniania go gazami.



„Diabełski wóz” Malcolm Campbell — najszybszy samochód świata — na plaży Daytona Beach.

JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

W MATKI.

Drzwi się otworzyły i oczy wszystkich obecnych w pokoju spo-...

Bystrzycki miał jakiegoś niejasnego, niewytłumaczalnego, podejrzenia...

Pozwalały mu się tego domyślać różne oderwane szczegółiki...

Dowiedziawszy się, że „Mauzer“ ma przybyć tu, do mieszka-

Czekał go jednak zawód, gdy tylko zdążył obrzucić wzrokiem...

Zresztą — jak zdolał zauważyć — wszyscy pozostali zoriento-

Przepraszam, pan do kogo? — odezwał się niepewnym tonem...

Tamten postąpił dwa kroki naprzód, poczem, przebiegawszy raz...

Towarzysz Sawicki? — zapytał pewnym siebie głosem...

Nieznamy wskazał oczami stół i sledzących przy nim męż-

— A ci? — zapytał półgłosem.

— Koledzy moi... Ale kim pan jest? — zapytał z kolei.

— Pan! — powtórzył gość ze śmiechem... Przyjechałem...

Ostatnie słowo rozwiało nieufność, jaka się początkowo wy-

— Od „Mauzera“ — powtórzył żywo Sawicki. — Proszę...

— Nazywam się Burski — przedstawił się nieznamy, poczem...

— Nie, „Mauzer“ nie mógł przyjechać — zaczął mówić, zapa-

Przerwał, aby wychylić naleany przez gospodarza kieliszek...

Ostrojka — wyciągnął dalek — Idź do siebie, kiedy by-

— Towarzysz Malik będzie mógł was najlepiej o tem poinfor-

— Jaktol — przerwał niecierpliwie Burski. — A czy nieda-

— Unosicie się towarzyszu frazesami, które my wszyscy zna-

— Odetchnij na krótką chwilę i tykaj trochę piwa, czy jego na-

biały powoli blasku życia a na szare, zapadłe policzki wybiegły...

— Górnik tutejszy jest robotnikiem świadomym — ciągnął da-

— O tem właśnie mówię... — przerwał podrażnionym głosem...

— Zaraz, nie skończyłem jeszcze — mówił dalej spokojnie Ma-

Instrukcje przewidują na wypadek taki, jaki ma nastąpić, dąże-

— Ale dlaczego? — przerwał znów Burski.

— Dlatego, że górnik nie jest dzieckiem i wie, że jeżeli zni-

— Malik ma rację — wtrącił poważnie Sawicki. — Ja też znam...

— Jeżeli nie pójdą masy, to trzeba agitować jednostki, podbu-

— O tem wiemy wszyscy dobrze, ale potrzeba na to ludzi, a...

— Pieniądze będą, pieniądze już są i za parę dni je dostanie-

Słowo „Moskwa“ uderzyło Bystrzyckiego tak, jakby obuchem...

Był bardzo młodym członkiem partii, nie brał jeszcze czynnego...

Dzięki też niemu poznał w Warszawie „towarzysza Feliksa“...

Uważał zarówno Siedleckiego jak i „Feliksa“ za ludzi ideowych...

— Ale to było przecież zupełnie co innego! Między tem, co czu-

Rozmowa przy stole przybierała coraz gwałtowniejszy charak-

Wypite trunki podniecały uczestników dyskusji. Słowa coraz...

— Polleciał... (Dalszy ciąg jutro).

Kryzys w świecie magików

Za „grosze“ można nabyć tajemnice czarów

Powszechna depresja gospo-

— „magicznego sklepu“

położonego na lewym brzegu...

— Słody ten jest jedna z najstar-

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

— Dzieki kryzysowi tak cena...

— Proszę panów, posiedzenie...

— Uderzenie było tak silne, że...

z dziennikarzy londyńskich, że...

— tylko nieco złotych

— ry, sprowadzony na posterunek...

— Potem przyznał się do rzuce-

— Czyny swój popełnił dla zapro-

— swoich znajomych i zasłużyć se-

— to sztuki tej może się nauczyć...

— Ceny wszystkich przyrzę-

— Istotnie zachęcające.

— I tak już za 1500 złotych można...

— Maszyna, umożliwiająca wy-

— 1.000 złotych, a jeżeli ktoś...

— z odgradzania prawdziwego...

— swoich znajomych i zasłużyć se-

— bie na wieczna nienawiść pan-

— to sztuki tej może się nauczyć...

— za jedne 10 złotych...

— trzymać ogromną „pałę“, nie uda-

— to mu się bowiem uczyć ręk spraw-

— dliwości.

— K. Ang. i wszyscy, którzy nie pod-

— sują listów do Redakcji. Każda stara-

— czy proszę do nas skierować, ma-

— być podpisana imieniem i nazwiskiem...

— oraz wymieniony być musi adres.

— P. Głotczy w Brześciu n. B.

— Otrzymaliśmy list od p. M. Nikitina...

— z lwowicz, który kończy się abo-

— wanie D. Dłuzo zaczął nowego...

— wyci, który wyprzedził w wy-

— sokości całej sumy“. Sadziwy...

— to Panu wystarczy. Prośba Pana...

— została więc przez nas spełniona.

— Franciszka Turajko (Chelm). Spraw-

— wa jest bezradnie. Nawet mając...

— pieniądze, czas i zdrowie na różne...

— twierdzenie i formalności, nie będzie...

— ni miała żadnej pewności, czy da...

— coś zrobić. Przecież było to kilkad-

— ścią lat temu, a pozatem w dalszej...

— Areyce.

Sport

W niedzielę odbyły się we Lwowie...

— w kategorii oficerów w klasie pierw-

— szę — szabla mistrzostwo armii uzy-

— skał kpt. Dobrowolski (CIWF), drugi...

— por. Suski (Warszawa), trzeci — kpt.

— Segda.

— W klasie drugiej w mistrzostwach...

— armii w szablę zwyciężył ppor. Górski...

— (7 „Baon“ Saperów), 2) ppor. Serafin...

— pułk artylerii (motorowej), 3) por.

— Kiersz (6 pułk Strzelców Konnych), 4)

— ppor. Kleban (1-szy batalion telegr.).

— * —

— Dnia 1 marca odbędzie się w War-

— w niedzielę późno w nocy zakończ-

— one zostały zawody szermiercze o mi-

— strzostwo Polki i armii.

— Mistrzostwo Polski w szablę zdobył...

— Papez (Legia). Wicemistrzem został...

— kpt. Dobrowolski (AZS). Dalsze miej-

— sca zajęli: 3) Por. Suski (Legia), 4)

— Friedrich (Lwowski-Klub Szerm.). 5)

Karłowate państwka niemieckie

muszą zwracać majątki swoim władcom

W szeregu krajów niemieckich...

— toczą się obecnie bardzo znamien-

— ne procesy o odszkodowanie mię-

— dzy rządami tych krajów a zdetron-

— izowanymi dynastjami, które z te-

— go lub owego tytułu wystąpiły ze...

— skargami, na zasadzie postanowień...

— konstytucyj weimarskiej.

— Charakterystycznym faktem jest...

— przytem, że niemal wszystkie ros-

— czczenia tego rodzaju znajdują zna-

— cznie obecnych sądów niemieckich,

— a przyznawane kwoty odszkodo-

— wania wynoszą niemożliwie...

— dziesiątki a nawet setki milionów...

— złotych.

— W niejednym wypadku orzecz-

— enie sądu jest niemal równoznacz-

— ne przywróceniem stanu pierwot-

— nego i opiewa w ten sposób, że naka-

— zuje danemu rządowi zwrot wszel-

— kich nieruchomości i ruchomości...

— interesowanego dynastji, wzglę-

— dnie jego spadkobierców i nakład-

— a równocześnie znaczne grzywny na...

— pozwanym.

— Tak było n. p. w Hesi, Hanowe-

— rz, Schaumburg-Lippe, a świeżo...

— w Turyngji, której były księża,

— Sachsen Altenburg, otrzymał obec-

— nie wyrok przyznający mu zwrot...

— wszystkich skonfiskowanych dóbr.

— Książę zastrzegł sobie dalsze postę-

— powanie prawne o odszkodowan-

— ie w kwocie dalszych 25 milionów...

— złotych.

— Przeważnie motywy tego rodza-

— ju wyroków są bardzo kompromi-

— tujące dla pozwanych rządów,

— stwierdzają bowiem bezprawność...

— postępowania, błędy proceduralne,

— a nawet pewnego rodzaju niedbal-

— stwo w redagowaniu dokumentów...

— wywaszających, sprzeczne „z...

— dobrymi obyczajami“.

— Niemcy płacą odszkodowania...

— swym dynastjom, nie mogą jednak...

— płacić odszkodowań aliantom. A...

— może to sumy wypłacane osobom...

— prywatnym, to poprostu wybieg...

— mający na celu ukrycie gotówki...

— w kasach niepaństwowych, gdzie...

— staje się ona niedostępna?

Odpowiedzi Czytelnikom

K. Ang. i wszyscy, którzy nie pod-

— sują listów do Redakcji. Każda stara-

— czy proszę do nas skierować, ma-

— być podpisana imieniem i nazwiskiem...

— oraz wymieniony być musi adres.

— P. Głotczy w Brześciu n. B.

— Otrzymaliśmy list od p. M. Nikitina...

— z lwowicz, który kończy się abo-

— wanie D. Dłuzo zaczął nowego...

— wyci, który wyprzedził w wy-

— sokości całej sumy“. Sadziwy...

— to Panu wystarczy. Prośba Pana...

— została więc przez nas spełniona.

— Franciszka Turajko (Chelm). Spraw-

— wa jest bezradnie. Nawet mając...

— pieniądze, czas i zdrowie na różne...

— twierdzenie i formalności, nie będzie...

— ni miała żadnej pewności, czy da...

— coś zrobić. Przecież było to kilkad-

— ścią lat temu, a pozatem w dalszej...

— Areyce.

— Dnia 1 marca odbędzie się w War-

— sawie na Dynasach ostatni mecz o mi-

— strzostwo klasy B okręgu warszawskie-

— go w hokeju. Grają: Makabi z ZASS.

— W tabeli mistrzostw prowadzi Skra...

— przed Warszawianką, Zass i Makabi.

— W najbliższą niedzielę mistrz War-

— sawy uda się do Łodzi, gdzie rozegra...

— mecz z mistrzem Łodzi ŁKS o wejście...

— do klasy A okręgu warszawskiego.

Pracownicy Magistratu białostockiego przyłączają się do ogólnego strajku demonstracyjnego

W związku z uchwałami Kongresu Pracowników Miejskich, odbytego w Warszawie z powodu wniesionych do Sejmu projektów o zmianie ustaw dotyczących najżywniejszych interesów pracowników komunalnych, wczoraj o godz. 8 min. 30 w sali Rady Miejskiej odbyło się przy udziale ponad 200 osób nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Pracowników Miejskich.

Po wysłuchaniu delegatów p.p. Golebiowski i Wróblewski przyjęta została jednogłośnie rezolucja aby, przystąpić w dniu dzisiejszym do strajku protestacyjnego. W dniu dzisiejszym nie będą czynne wszystkie wydziały Magistratu oraz Miejska Biblioteka.

Natomiast normalnie będą pracować: szpital miejski, apteka, ośrodek zdrowia, straż ogólna, areszt, ochrona miejska, fundusz bezrobocia — inst. zastępcza, rzeźnia miejska, kontrola na kolei, w kinach i po-

borcy rynków. Strajk nosi charakter — akcji obronnej przeciwko zamierzonym uszczupleniom praw nabytych przez pracowników samorządowych.

Na ile zatargu o ceny mięsa Magistrat wyjaśnia

Jak nas informują ze źródeł magistrackich, opłaty miejskie za ubój są niższe od opłat pobieranych w innych miastach, jak Lublin, Łódź, Poznań, War-

szawa, Wilno, Grodno. Brak mięsa spowodowany jest przez kilka jednostek, chcących osiągnąć dla siebie korzyści. Magistrat stara się obecnie o sprowadzenie mięsa z innych miast nie zwracając na przeszkodę ze strony zainteresowanych.

Nowe roboty inwestycyjne w mieście

Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat postanowił kolejność robót inwestycyjnych, na które wyasygnowano 1.100.000 zł, a mianowicie: pomiary miasta 120.000 zł, wykończenie i roz-

szerzenie szpitali 650.000 zł, nabycie targowiska — 40.000 zł, roboty remontowe — 40.000 zł i budowa gmachu szkoły powozek — 250.000

Przeniesieni na emeryturę

Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił dozrocę targowego 60-letniego Leonarda Janeczka przenieść na emeryturę z powodu podeszłego wieku, oraz strażaka Daniela Kazberuka z powodu utraty zdolności do pracy.

Zapomogi bezzwrotne dla inwalidów wojennych

Na skutek decyzji p. Wojewody Wydział Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego przekazał p. Staroście Grodzkiemu do dyspozycji 50 zł. na zapomogi bezzwrotne dla in-

walidów wojennych. Otrzymał Józef Bryś 15 zł., Władysław Szymojda — 15 zł. i wdowa po inwalidzie Stefanja Wielochowa — 20 zł.

Zatarg lonkietników z Elektrownią

Dnia 28 lutego w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 21 pod przewodnictwem p. P. Mielnickiego odbyło się zebranie sekcji lonkietników. Uchwalono by lonkietnikom, którzy nie pracują skutkiem zatargu z Elektrownią, wypłacić zapomogę i jeszcze raz wysłać delegację do Elektrowni, w sprawie porozumienia.

Raut

Zw. Pracy Obyw. Kobiet w dn. 19-III

W dn. 19 b.m. w celu uczczenia imienia Pierwszego Marcia Polaka Józefa Piłsudskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w salach Urzędu Wojewódzkiego raut.

APOLLO

DZIS

POCZĄTKI

5, 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

CHARLIE CHAPLIN

w swym najnowszym filmie p. t.

ŚWIĄTKA WIELKIEGO MIASTA

CENY ZMIŹNIONE OD **95** gr.

dzieci na pierwszy seans 75 gr.

Losy dodatkowej umowy elektrycznej w Ministerstwie Robót Publicznych

W związku z przesłaniem przez Urząd Wojewódzki akt dodatkowej umowy Magistratu z Elektrownią do Min. Rob. Publ.

p. prezydent miasta podczas swego pobytu w Warszawie interwenjował w sprawie przyspieszenia zatwierdzenia umowy.

Z frontu pracowniczego

— Z powodu braku zamówień została w sobotę unieruchomiona wykończalnia B. Oppenhejma (ul. Mickiewicza Nr. 35). Bez pracy pozostało 60 robotników.

Dnia 27 ub. m. z powodu remontu została unieruchomiona Huta Szkłana przy ul. Łakowej Nr. 2. Bez pracy pozostało 150 robotników.

Ofiara na bezrobotnych

Z racji zmiany koncesjonariusza popularnej restauracji „Oaza”, którym zostało obecnie Steweryszanie-Rezerwistów i b. Wojskowych, kierownik restauracji p. Sadowski złożył wczoraj na ręce p. Starosty Grodzkiego 100 zł. na rzecz bezrobotnych.

Gwiazdy stolicy w teatrze „Palace”

Dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w teatrze „Palace” jeden tylko gościnny występ primadonny operetki warszawskiej niezrównanej Elny Gistedt, znakomitego piosenkarza rewjowego Karola Hanusza i innych. W programie cały szereg przebojów sezonu. Nowy zupełnie repertuar.

Wyścigi ski-skiöringowe

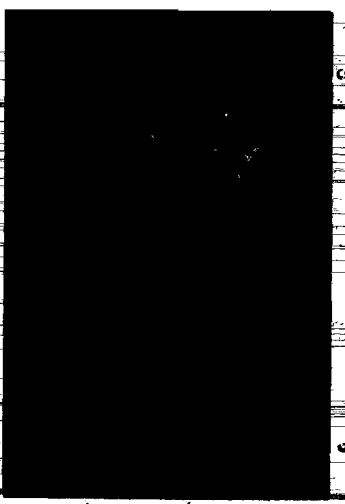
Koło Sportowe 10 p. ul. zorganizowało w dniu 28 bm. na placu w koszarach Gen. Sowińskiego wyścigi ski-skiöringowe, które były wielką sensacją na ten okrzemny podwórku sportowym.

Pierwsze miejsce w grupie oficerskiej zajął por. Szatkowski, w grupie podoficerskiej plut. Jarmul Tyszek w konkurencji dla P. W. p. Chudy. Podczas zawodów przegrywała orkiestra.

Dr. A. Adamowicz
ChOROBY, sztywność, wazyżna, płucno (skaza).
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
MALARIEK, LICEUM, Praga, Gdansk 17,
Gdansk, Lwów, Warszawa, Kraków, Łódź,
od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 w sob. wiecz.

Zmiany w KASIE CHORYCH
Dyrektor Kasy Chorych p. Rayski przeniesiony został na także stanowisko do Inowrocławia.

SEKRYN POLSKI DIGNOSTYK
pierwszy w Polsce propagator naukowej metody Peczaly'ego
Prof. CZERBAK-ARSKI
zatrzymał się w Bielymstoku na kilka dni i przyjmuje w hotelu „Ritz” II p. pokój 303 od 11 do 1-ej i od 3-7-ej



z tęszówki oka określa nieomylnie przesłotę, terażniejszosc i przyszłość organizmu i udziela bezinteresownych wskazówek dla długoletniego zdrowia.

Pooleralecie Polski Cz. Krzyż